

JACEK SOBCZAK (Poznań)

Sądownictwo Komisji Edukacji Narodowej

I. Wprowadzenie. II. Komisje sądowe dla spraw majątków pojezuickich. III. Działalność i organizacja Komisji Edukacji Narodowej jako organu jurysdykcyjnego.

I

Można by sądzić, że o Komisji Edukacji Narodowej napisano już wszystko, poddając analizie główne formy jej działalności. Omówiono cele wychowawcze Komisji, jej program, zajęto się kadrami nauczycielską i podręcznikami. W licznych pracach przedstawiono organizację i funkcjonowanie szkół podległych KEN. Ukazano też zakres i formy kontroli sprawowanej nad tymi szkołami przez KEN za pośrednictwem wizytatorów. Wiele uwagi poświęcono również postaciom twórców KEN i jej funkcjonariuszy. Ostatnio poddano nawet badaniom politykę finansową KEN¹. Mimo to są takie strony działalności KEN, które dotąd wymykały się z pola widzenia historyków. Należy do nich działalność sądowa KEN. Na pominięcie tej właśnie sfery zwrócił uwagę Stanisław Salmonowicz podczas dyskusji na sesji naukowej, zorganizowanej na Uniwersytecie Jagiellońskim, w dwusetną rocznicę powstania KEN².

¹ Przeglądu publikacji dotyczących KEN dokonali: J. Popłatek, *Badania naukowe nad dziejami KEN w latach 1939 - 1949*, Przegl. Powszechny, 1951, nr 7 - 8, s. 108 - 114; M. Mrozowska, *Historia szkolnictwa polskiego w dobie Oświecenia*, Przegląd Wydawnictw 1945 - 1965, Przegląd Historyczno-Oświatowy, 1965, nr 2, s. 123 - 156; R. W. Wołoszyński, A. Walkanowski, *Recherches sur le siècle des Lumières en Pologne de 1961 à 1968*, Acta Poloniae Historica, 21, 1970, s. 140 - 175; R. Dutkova, *Po trzecim jubileuszu*, Przegląd Wydawnictw z lat 1966 - 1974 dotyczących Komisji Edukacji Narodowej, Kwart. Hist. 82, 1975, nr 4, s. 795 - 810. Por. też Komisja Edukacji Narodowej, *Bibliografia przedmiotowa*, oprac. K. Podlaszewska, Warszawa 1979.

² W kręgu wielkiej reformy, sesja naukowa w Uniwersytecie Jagiellońskim w dwusetną rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej 24 - 26 października 1973 r., red. K. Mrozowska i R. Dutkova, Uniwersytet Jagielloński, varia,

Niewątpliwie jedną z przyczyn pomijania w dotychczasowych opracowaniach sfery jurysdykcyjnej KEN było to, że KEN zajmowali się przede wszystkim historycy szkolnictwa, dla których z natury rzeczy zagadnienia prawnoustrojowe były mniej ciekawe. W ostatnich czasach, po drugiej wojnie światowej, niepodjęcie problemu działalności jurysdykcyjnej KEN wiązało się także z tym, że akta KEN zostały prawie całkowicie zniszczone³. Podejmując próbę opisu funkcjonowania KEN jako organu jurysdykcyjnego, oparto się, pisząc niniejsze uwagi, przede wszystkim (poza aktami normatywnymi) na zachowanych protokołach posiedzeń KEN oraz na odpisach pozwów i wyroków oblatowanych w księgach grodzkich⁴. O ile jednak protokoły posiedzeń zawierają bogaty i różnorodny materiał, dostarczając informacji nie tylko o organizacji sądownictwa KEN i zakresie kompetencji tych sądów, ale i o przebiegu postępowania — o tyle liczne oblaty pozwów i wyroków przynoszą informacje dość ubogie i jednorodne.

II

KEN nie od razu została wyposażona w kompetencje sądownicze. Powołując ją po zlikwidowaniu zakonu jezuitów, powierzono jej jedynie dozór nad szkolnictwem. Sprawy związane z likwidacją majątku jezuitów oddano komisjom rozdawniczym, które miały się zająć sprzedażą tych dóbr i przekazaniem dochodów KEN. Sprawy sporne rozstrzygać miały komisje sądowe⁵. Powołano osobne komisje rozdawnicze i sądowe dla Korony i Litwy, mimo że KEN była wspólna dla obu prowincji.

t. CIX, Warszawa—Kraków 1977, s. 96 - 97. Por. też: *Podstawy prawne funkcjonowania KEN, Rozprawy z dziejów oświaty*, t. XIII, 1930, s. 37 - 64.

³ J. Jankowska, *Akta Komisji Edukacji Narodowej*, w: *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, I — *Archiwum Główne Akt Dawnych*, Warszawa 1957, s. 155 - 162; J. Jankowska, *Akta Komisji Edukacji Narodowej 1774 - 1794*, w: *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Przewodnik po zespołach*, I — *Archiwum dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975, s. 396 - 397.

⁴ *Komisja Edukacji Narodowej i jej szkoły w Koronie 1773 - 1794*, wyd. T. Wierzbowski (cyt. KEN), z. 37 — *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1773 - 1777*, Warszawa 1910, s. 38; z. 39 — *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1778 - 1780*, Warszawa 1913; *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1781 - 1785*, Warszawa 1915; *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1786 - 1794*, oprac. T. Mizia, Wrocław 1969, *Archiwum Dziejów Oświaty*, t. III; *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1773 - 1785*, oprac. M. Miłtera-Dobrowolska, Wrocław 1973, *Archiwum Dziejów Oświaty*, t. V (cyt. dalej P. KEN).

⁵ *Ustawodawstwo szkolne za czasów Komisji Edukacji Narodowej, Rozporządzenia, ustawy pedagogiczne i organizacyjne (1773 - 1793)*, wyd. J. Lewicki, Biblioteka Polskich Pisarzy Pedagogicznych, nr 2, Kraków 1925, s. 1 - 5; *Volumina legum* (cyt. dalej V.L.) t. VIII, Petersburg 1860, s. 152 - 153.

Sprawa stosunku komisji rozdawniczych i sądowych do KEN nie została jeszcze dokładnie zbadana. Podobnie nie była przedmiotem głębszych badań działalność tych komisji. Z konstytucji sejmowych powołujących komisje rozdawnicze i sądowe nie wynika wyraźnie, czy były one organami autonomicznymi, czy też podlegały KEN. W świetle protokołów posiedzeń KEN wydaje się, że komisje rozdawnicze były organami w pełni samodzielnymi. Na działalność ich KEN nie miała żadnego wpływu. Od początku swego istnienia pozostawała zresztą z tymi komisjami w stale zaostrzającym się konflikcie, zarzucając im działalność wymierzoną w podstawy finansowe funduszu edukacyjnego i zbyt mało krytyczne podejście do raportów lustratorów, powołanych przez sejm dla opisu i oceny majątków pojezuickich. Próby poprawy stosunków z komisjami rozdawniczymi, dokonane przez KEN, nie przyniosły rezultatów. Podobnie krytykowała też KEN działalność lustratorów, zarzucając im opieszałość oraz niedbałe, nienależyte i niepunktualne wywiązywanie się z nałożonych obowiązków, niezwracanie otrzymanych dokumentów, pozywając ich w tych sprawach przed komisje sądowe⁶.

Komisje sądowe pozostawały w pewnej faktycznej zależności od KEN. Nie sprawowała ona wprawdzie nadzoru jurysdykcyjnego, ale wypłacając komisarzom orzekającym w tych komisjach wynagrodzenie, miała pewien pozaprocesowy i pozaustawowy wpływ na funkcjonowanie komisji sądowych. Komisja sądowa koronna funkcjonowała w Warszawie, natomiast miejscem urzędowania komisji litewskiej było Wilno. Na urzędy komisarzy powołał sejm w Koronie 29 osób, a na Litwie jedynie 11. Nie wiadomo, dlaczego wyznaczono różną liczbę członków komisji sądowych w Koronie i na Litwie. Być może wynikało to z przewidywań co do liczby spraw w obu tych prowincjach. Prezydentem komisji sądowej koronnej był Antoni Okęcki, biskup chełmski, natomiast funkcje prezydenta komisji litewskiej sprawował Wołłowicz, marszałek grodzieński. Komisje sądowe orzekać miały w myśl konstytucji sejmowych w kompletach 5-osobowych.

Sejm, opisując organizację komisji sądowych, nawiązywał do przepisów o Trybunałach, wyraźnie zrównując te komisje w prawach z Trybunałami. Zrównanie to nie polegało jedynie na tym, że orzekający w komisjach mieli sądzić w godzinach przepisanych dla sądów trybunalskich, a przede wszystkim na tym, że składali oni przysięgę według rotы sędziów trybunalskich, a wydawane przez nich wyroki były ostateczne i miały moc wyroków trybunalskich. Komisja sądowa litewska działać miała przez okres dwóch lat, natomiast komisja koronna nie miała oznaczonego czasu funkcjonowania i orzekać miała aż do zakończenia wszystkich spraw podlegających osądzeniu.

W konstytucji *Rozrządzenie dóbr przeszło jezuickich* dość szczegóło-

⁶ P. KEN, s. 43 - 49, 56 - 57, 60.

wo określono ramy organizacyjne litewskiej komisji sądowej⁷. Uchwalona w tej samej kwestii dla Korony konstytucja *Rozrządzenie dobrami jezuickimi* nie zawiera już tak szczegółowych norm⁸. Przyczyn tych rozbieżności nie udało się ustalić. Zasady organizacyjne i sposób postępowania przed komisją sądową w Koronie zostały określone w wydanej przez tę komisję ordynacji⁹. Ordynacja ta stanowi prawie dosłowne powtórzenie tych fragmentów wydanej dla Litwy konstytucji *Rozrządzenie dóbr przeszło jezuickich*, które nie znalazły się w analogicznej konstytucji koronnej. Ponadto zasługuje na pilniejszą uwagę, jako że będą do niej w znacznej mierze nawiązywać kolejne ordynacje sądowe uchwalane przez KEN. Nie wiadomo, czy komisja sądowa litewska uchwaliała także ordynację, w każdym razie nie dochował się tekst takiej ordynacji.

Nie udało się ustalić, w jakich budynkach orzekały komisje sądowe. Można jedynie przypuszczać, że koronna komisja sądowa miała swoją siedzibę w Pałacu Kasińskich (Rzeczypospolitej) lub na Zamku. Akta komisji koronnej miały być prowadzone w języku polskim. W tym też języku miały być sporządzane pozwы wydawane w imieniu króla, w formie przyjętej dla pozwów trybunalskich i opatrzone pieczęcią komisji. Pozowy doręczać mieli woźni. Oprócz woźnych przy komisjach sądowych w Koronie i na Litwie mieli urzędować pisarz oraz instygator, regent i kancelarzyści. Byli to urzędnicy przysięgli powoływani przez komisję, z tym że zarówno na Litwie, z mocy konstytucji *Rozrządzenie*, jak i w Koronie na mocy ordynacji — funkcję pisarza miał spełniać jeden z komisarzy. Zarówno konstytucje sejmowe jak i ordynacja nie precyzują bliżej obowiązków urzędników i wymagań, jakie mieli oni spełniać. W konstytucjach sejmowych stwierdzono jedynie, że pisarz mieć będzie pod swoim dozorem kancelarię, w ordynacji dla komisji sądowej koronnej dodano natomiast, że regent będzie prowadzić rejestry spraw, a instygator ściągać kary. Wydaje się, że na urzędnikach komisji sądowych ciążyły obowiązki podobne do obowiązków analogicznych urzędników sądów trybunalskich.

Zarówno ordynacja jak i wspomniane konstytucje nie precyzują też bliżej, jakie wymagania spełniać musieli członkowie palestry, aby móc występować przed komisjami sądowymi. W ordynacji i w konstytucji *Rozrządzenie dobrami* stwierdzono zgodnie, że przed objęciem swoich

⁷ V.L., t. VIII, s. 153 - 157.

⁸ V.L., t. VIII, s. 391 - 396.

⁹ WAP Poznań, Księgi grodzkie wschowskie (cyt. dalej Wschowa Gr) 222 f. 239 - 240, *Ordynacja sądów komisji na rozsądzenie rozpoczętych ante supperffionem societatis procederów i wszystkich innych quocumque titulo do dobr przeszło jezuickich regulowanych spraw, mocą konstytucji sejmu agitującego się wyznaczonej dnia 29 miesiąca marca przy reassumpcyi tychże sądów w Warszawie w roku terażniejszym 1774*. Por. też Biblioteka PAN w Krakowie, rkp. 2220 Education Nationale, t. IV (III), s. 194 - 195v; WAP Kraków, Librii Relat. Crac. t. 205, s. 791 - 794.

obowiązków członkowie palestry muszą złożyć przysięgę. Z nieznanych powodów zacieśniła jednak ordynacja liczbę patronów uprawnionych do występowania przed komisją sądową koronną do 14.

Istotniejsze różnice wystąpiły natomiast między treścią konstytucji *Rozrządzenie dobrami* a ordynacją w kwestii rodzajów ksiąg, jakie miały prowadzić komisje sądowe. W myśl ordynacji komisja sądowa koronna prowadzić miała jedynie 4 rejestry: rejestr ordynaryjny do zapisywania wszelkich spraw dotyczących dóbr jezuickich, rejestr *differentiarum et remisarum* do zapisywania spraw granicznych oraz spraw wracających z sądów zjazdowych, rejestr *poenaliu* (kar), rejestr taktowy, w którym zapisywane miały być sprawy o naruszenie powagi sądu. Sprawy z pierwszego rejestru miały być rozpoznawane w poniedziałki, wtorki i środy. Sprawy z rejestru drugiego w czwartki i piątki, z rejestru trzeciego w soboty. Natomiast sprawy z rejestru czwartego o naruszenie powagi sądu miały być brane na wokandę każdej chwili¹⁰.

Jakkolwiek nie zachowały się akta komisji sądowej, to jednak z istniejącego spisu ksiąg komisji sądowej koronnej wiadomo, że jedynie częściowo zastosowała się ona do wskazań ordynacji. Utworzono rejestry: ordynaryjny, remisyjny i *poenaliu*. Nie założono natomiast rejestru spraw taktowych, być może z uwagi na brak podobnych spraw. Powstał za to nie przewidziany przez ordynację rejestr *vindicationis summarum* (sum dochodzonych). W ten sposób sprawy dotyczące byłych dóbr pojezuickich, podzielono, jak się wydaje, na dwie grupy: sprawy o same dobra, które znalazły się w rejestrze ordynaryjnym i sprawy o należne z tych dóbr dochody, wciągane do rejestru *vindicationis summarum*. Co było jednak przyczyną utworzenia tego ostatniego rejestru, nie wiadomo. Był to jednak rejestr najbogatszy, gdyż obejmował on w trzech księgach 284 strony, podczas gdy rejestr ordynaryjny mieścił się w jednej księdze (172 ss.), rejestr *poenaliu* także w jednej księdze (91 ss.), a rejestr *remisarum* w dwóch księgach (197 ss.). Oprócz powyższych rejestrów koronna komisja sądowa prowadziła jeszcze protokoły seniarzów sądów, protokoły dekretów ostatecznych, protokoły kondemnat i dekretów egzekucyjnych oraz specyfikację sum pojezuickich, o które toczyły się procesy¹¹.

Konstytucja *Rozrządzenie dobrami* przewidywała prowadzenie przez litewską komisję sądową rejestru cywilnego, do którego należeć miały sprawy o prawo własności oraz spadkowe, rejestru zwanego *sumarii processus*, do którego wpisywane miały być sprawy o naruszenie posiadania i pozostałe, rejestr taktowy, tj. spraw o naruszenie powagi sądu. Ponadto komisja ta miała prowadzić protokoły dekretów ostatecznych, protokoły potoczny do zapisywania manifestów i protokoły zapisowy dla przyj-

¹⁰ WAP Poznań, Wschowa Gr 222, f. 239 - 240.

¹¹ T. Wierzbowski, *Komisja Edukacji Narodowej. Monografia historyczna*, t. I, Warszawa 1911, s. 130.

mowania przyznania i aktykacji transakcji¹². Jak wynika z zachowanego spisu ksiąg komisji sądowej litewskiej, komisja ta prowadziła wszystkie rejestry i protokoły przewidziane dla niej przez konstytucję *Rozządzenie dobrami*¹³. Nie udało się dociec, dlaczego komisje sądowe w Koronie i na Litwie miały prowadzić różne rodzaje rejestrów i protokołów. Jakiś wpływ miały może na to tradycyjne zasady organizacji sądów prawa ziemskiego obu tych prowincji.

Określając rodzaje rejestrów, jakie prowadzić miały komisje, spreycyzowano jednocześnie kompetencje rzeczowe. Mimo różnic w nazewnictwie rejestrów komisji koronnych i litewskich, można stwierdzić, że jurysdykcji komisji sądowych podlegały wszelkie sprawy dotyczące majątków pojezuickich. Kompetencje terytorialne określiły konstytucje sejmowe, tworząc osobne komisje dla Korony i Litwy. Kryterium stanowiło prawdopodobnie miejsce położenia nieruchomości, a w sprawach o zapłatę miejsce zamieszkania pozwanego. Kompetencje osobowe również nie zostały określone poza tym, że KEN z mocy prawa weszła jako strona procesowa w miejsce zniesionego zakonu. W praktyce komisji sądowych, znanej niestety we fragmentach, większość spraw, to procesy, w których jako strony występują osoby stanu szlacheckiego, duchowni, zakony, a także Żydzi. Brak danych na to, że komisje sądowe badały swą właściwość w rozpoznawanych sprawach. Z drugiej jednak strony brak też skarg na przekraczanie kompetencji.

Postępowanie przed komisjami sądowymi toczyło się według zasad procesu ziemskiego w sposób zbliżony do postępowania przed Trybunałami. To, że komisje sądowe były w powierzanych im sprawach pierwszą i zarazem ostatnią instancją, nie było żadną nowością, a usankcjonowaniem dość powszechnej w procesie ziemskim od połowy XVII w. praktyki unikania sądów niższej instancji i kierowania spraw bezpośrednio do Trybunałów. Komisje sądowe miały przy tym kontynuować procesy, dotyczące majątków należących niegdyś do jezuitów, rozpoczęte jeszcze przed kasacją tego zakonu¹⁴. Konieczność kontynuowania będących w toku procesów oraz wytaczania nowych spraw w związku z działalnością komisji rozdawniczych, potrzeba bronienia całości funduszu edukacyjnego w sprawach o dobra należące niegdyś do jezuitów, zmusiły KEN do szybkiego zorganizowania sobie obsługi prawnej oraz utworzenia archiwum jurysdykcyjnego.

Członkowie KEN nie czując się dość biegłymi w kwestiach prawnych lub też może nie mając czasu na zajęcie się zawilgościami procesowymi ustanawiali plenipotentów, powierzając im opiekę nad całością spraw prawnych. Pierwszym z takich plenipotentów miał być niejaki Górecki, którego KEN 3 XII 1773 r. polecała powołać Ignacemu Massalskiemu,

¹² V.L., t. VIII, s. 395 - 396.

¹³ T. Wierzbowski, *Komisja Edukacji Narodowej*, s. 129.

¹⁴ V.L., t. VIII, s. 153 - 157 i 392 - 396.

ówczesnemu przewodniczącemu KEN, do występowania w sądach konfederackich¹⁵. Nie wiadomo, czy do powołania tego plenipotentą wówczas doszło. W dniu 11 IV 1774 r. komisja postanowiła powołać na Litwie dwóch pełnomocników, jednego do czuwania nad biegiem spraw, a drugiego do odebrania dokumentów dotyczących majątków pojezuickich od lustratorów¹⁶. Wkrótce też w dniu 4 V 1774 r. KEN wyznaczyła jako plenipotentą do spraw rozpoznawanych przez komisję sądową litewską Antoniego Jarockiego¹⁷. Zebraniem papierów funduszowych, tj. dokumentów prawnych odnoszących się do dóbr pojezuickich, a będących w posiadaniu lustratorów, miał się na Litwie zająć inny plenipotent — Michał Kończa, mianowany 6 V 1774 r.¹⁸ W Koronie powierzono sprawy toczące się przed komisją sądową Turblajewiczowi, powołanemu na stanowisko plenipotentą 25 V 1774 r.¹⁹, a zebranie aktów dotyczących majątków pojezuickich Tomaszowi Smoleńskiemu, wyznaczonemu do tej funkcji tego samego dnia i mianowanemu plenipotentem 12 VI 1774 r.²⁰ Zakres spraw ciężących na plenipotentach musiał być wielki, skoro 1 VI 1774 r. przydano im do pomocy Nepomucena Gajewskiego, mianując go plenipotentem subalternem²¹.

Z chwilą powołania plenipotencji otrzymywali instrument, tzn. akt nominacji. KEN powierzała stanowiska plenipotentów dopiero po wpłaceniu przez osoby starające się o nie kaucji, w kwocie każdorazowo określonej na 6000 zł. Była to chyba próba zabezpieczenia się przed szkodami, jakie mogliby wyrządzić majątkowi KEN nierzetelni plenipotenci. Kaucję tę czasem wykładał za plenipotentą członek KEN, tak jak to miało miejsce w wypadku Jarockiego. Stanowiska plenipotentów KEN były płatne. Wszyscy plenipotenci otrzymywali równe wynagrodzenie w kwocie 6000 zł rocznie. Jedynie Nepomucen Gajewski, plenipotent subaltern, a więc niższy stopniem od pozostałych, dostawał niższe wynagrodzenie w kwocie 4000 zł rocznie. Wypłaty następowały kwartalnie lub raz na pół roku. W razie konieczności KEN zwracała im też wydatki poniesione w związku z prowadzonymi sprawami²².

Działalność plenipotentów podlegała kontroli KEN. Kontrola ta nie miała jednak charakteru stałego. Już w dniu 26 VIII 1774 r. w niecałe dwa miesiące po mianowaniu ostatniego z plenipotentów, zdali oni członkom KEN sprawę ze stanu spraw w komisjach sądowych²³. Później zaś

¹⁵ KEN, z. 37, s. 8.

¹⁶ P. KEN, s. 11.

¹⁷ KEN, z. 37, s. 17.

¹⁸ KEN, s. 18.

¹⁹ P. KEN, s. 23; KEN, z. 37, s. 19.

²⁰ P. KEN, s. 23 - 25; KEN, z. 37, s. 19 i 21.

²¹ P. KEN, s. 24; KEN, z. 37, s. 20.

²² KEN, z. 37, s. 47, 51, 55, 61.

²³ P. KEN, s. 31; KEN, z. 37, s. 28 - 29.

od czasu do czasu komunikowali oni KEN o przebiegu ważniejszych procesów²⁴. Kontrola działalności plenipotentów wynikała z tego, że członkowie KEN nie żywili do nich zaufania. Wyrazem braku zaufania do opinii plenipotentów i proponowanych przez nich rozwiązań prawnych było to, że KEN zastrzegała sobie prawo podejmowania ostatecznych decyzji w przedmiocie ugód z przeciwnikami procesowymi. Zdawało się też, że w wypadku proponowania przez plenipotentą ugody KEN żądała, aby przy spisywaniu tej ugody obecny był drugi z plenipotentów²⁵. Kontrola działalności plenipotentów musiała być dość wnikliwa i szczegółowa, skoro w jej wyniku Nepomucen Gajewski plenipotent subaltern został decyzją KEN pozbawiony tego urzędu²⁶. Nie mając w pełni zaufania do wiadomości fachowych i rzetelności zatrudnionych dotąd plenipotentów, KEN na posiedzeniu 16 IX 1775 r. postanowiła utworzyć urząd plenipotentą generalnego i powołać na niego Jana Czarnockiego, łowczego drohickiego²⁷. Tworząc urząd plenipotentą generalnego, członkowie KEN uzasadniali to koniecznością posiadania urzędnika będącego biegłym prawnikiem i rzetelnym człowiekiem, na którego opinię mogliby się w pełni zdać, zawierając ugody i wnosząc sprawy w komisjach sądowych. Jan Czarnocki, będąc znany wcześniej niektórym członkom KEN, w opinii ich spełniał te warunki. Jako generalny plenipotent miał on być w zamyśle członków KEN kimś w rodzaju głównego doradcy prawnego. Powierzono mu też organizację archiwum jurydycznego Komisji. Nie sposób ustalić, czy jako generalny plenipotent miał on prawo kontrolować pracę pozostałych plenipotentów. Wynagrodzenie otrzymywał Jan Czarnocki w kwocie 6000 zł rocznie, a więc w tej samej wysokości, co pozostali plenipotenci. Oprócz osób stale wykonujących funkcje plenipotentów KEN zatrudniała też sporadycznie plenipotentów doraźnych, często księży, do zajęcia się ważniejszymi sprawami.

Nadzorując prace plenipotentów KEN zlecała im wyjazdy w teren w celu zbadania określonych spraw, udzielała im urlopów. Wydawała też plenipotentom świadectwa pracy po zwolnieniu ich z zajmowanych stanowisk²⁸.

Plenipotenci nie występowali osobiście w sądzie, zlecając te sprawy patronom, mianowanym i zatrudnianym przez KEN na ich wnioszek. Od początku istnienia komisji sądowych interesy KEN reprezentował w nich Maciej Ustrzycki²⁹. Nie był on jednak jedynym patronem zaangażowanym przez KEN. Wiadomo z całą pewnością, że co najmniej

²⁴ KEN, z. 37, s. 96, 101, 187; P. KEN, s. 69.

²⁵ KEN, z. 37, s. 65.

²⁶ KEN, s. 76.

²⁷ P. KEN, s. 58 - 59; KEN, z. 37, s. 77.

²⁸ P. KEN, s. 25, 51, 52, 56, 61, 68, 76; KEN, z. 37, s. 131, 55, 51, 47.

²⁹ KEN, z. 37, s. 60, 82, 94; P. KEN, s. 51, 59, 66.

w okresie od 7 VI 1774 r. do 24 III 1775 r. pomagali mu w pracy inni. Zrezygnowali oni jednak z obrony interesów KEN i na ich miejsce właśnie 24 III 1775 r. Komisja mianowała patronem Walentego Rzętkowskiego³⁰. Wydaje się, że obaj wspomniani patronowie występowali jedynie w Koronie, bo z protokołów posiedzeń KEN wynika, że obok nich istnieli jacyś patronowie litewscy. Obowiązki patronów nie zostały bliżej sprecyzowane. Za swą pracę otrzymywali oni wynagrodzenie w kwocie 6000 zł rocznie, płatne w ratach kwartalnych.

Funkcjonowanie komisji sądowych, których dotyczą powyższe uwagi, poprzedziło jurysdykcyjną działalność KEN, która w 1776 r. przejęła kompetencje komisji sądowych.

III

KEN od dawna nalegała na króla, aby doprowadził na sejmie do zniesienia komisji rozdawniczych i sądowych, zarzucając komisarzom komisji sądowych stronnictwo, opieszałość oraz godzenie w podstawy funduszu edukacyjnego. KEN usiłowała zresztą we własnym zakresie uzyskać korzystne dla siebie rozstrzygnięcia, wypłacając, to znowu wstrzymując, wypłaty należnych komisarzom pensji. Począwszy od 10 IV 1776 r. zaczęła ona rozważać możliwość przejęcia w swoje ręce kompetencji sądowych w sprawach dotyczących dóbr pojezuickich³¹. W konstytucji *Edukacja Narodowa* uchwalonej przez sejm 12 X 1776 r. stwierdzono, że kompetencje dotychczasowych komisji sądowych przejmuje KEN, która odtąd stała się organem właściwym do rozpoznawania spraw dotyczących dóbr pojezuickich i miała kontynuować procesy rozpoczęte w komisjach sądowych³². Sąd KEN urzędować miał w myśl tejże Konstytucji w Warszawie. Siedzibą sądu był pierwotnie Zamek, a potem Pałac Krasińskich (Rzeczypospolitej)³³. Orzekać w nim miało 12 komisarzy

³⁰ KEN, z. 37, s. 60; P. KEN, s. 51.

³¹ P. KEN, s. 65.

³² V.L., t. VIII, s. 537 - 538.

³³ Ustalenie siedziby KEN oraz jej sądu wbrew pozorom nastrocza pewne trudności. Nie wiadomo, gdzie odbywały się pierwsze posiedzenia KEN. Od 22 X 1773 r. siedzibą jej był Zamek, gdzie znajdowało się też podręczne archiwum (por. P. KEN, s. 6-7; KEN, z. 37, s. 3-4). Biura KEN mieściły się też w budynku dawnego Kolegium Jezuickiego przy ul. Jezuickiej na Starym Mieście oraz z całą pewnością w Pałacu Krasińskich (Rzeczypospolitej), gdzie najprawdopodobniej w trzeciej kondygnacji budynku mieściło się archiwum KEN. W dniu 15 XII 1782 r. Pałac Krasińskich spłonął. Po jego odbudowie KEN została umieszczona w trzeciej kondygnacji obejmując te pomieszczenia w listopadzie 1783 r. (por. Z. Bobrowski, *Budynki użyteczności publicznej w wieku Oświecenia*, Studia i Materiały do Teorii i Historii Architektury i Urbanistyki, t. III, 1961, s. 36-39). Z całą pewnością wiadomo, że po odbudowie Pałacu mieściła się w nim sala sądu KEN. Świadczą o tym

KEN, zasiadając w składach co najmniej 5-osobowych. Deklarowano też w konstytucji *Edukacja Narodowa* wydanie ordynacji sądów KEN. Do jej opracowania KEN wydelegowała na sesji w dniu 2 XI 1776 r. Joachima Chreptowicza podkanclerza litewskiego i Jacka Małachowskiego referendarza koronnego.

Ułożony przez Małachowskiego projekt ordynacji został przez niego przedłożony członkom KEN na sesji w dniu 5 XI 1776 r.³⁴ Nie zyskał on jednak aprobaty. KEN zaaprobowała natomiast projekt Joachima Chreptowicza, przedłożony przez niego w dniu 20 XI tegoż roku³⁵. Został on w dniu 30 XI 1776 r. podpisany przez króla, a następnie podany do wiadomości publicznej *Uniwersałem obwieszczającym o jurysdykcji i kadencji sądów Komisji Edukacji Narodowej* dnia 2 XII 1777 r.³⁶ Zakomunikowano przy tym, że sądy KEN rozpoczną swą działalność 1 II 1778 r. W ordynacji tej zastrzeżono możliwość jej późniejszych zmian i uzupełnień. Istotnie już w dniu 11 I 1778 r. wydała KEN nową ordynację, która została podana do wiadomości uniwersałem z dnia 13 I 1778 r.³⁷ Ordynacja ta stanowiła jednak jedynie uzupełnienie wcześniejszej ordynacji z dnia 30 XI 1776 r. Kolejne zmiany w postępowaniu przed sądami KEN poczyniła opracowana z inicjatywy króla *Ordynacja dla sądów Komisji Edukacji Narodowej z mocy i egzekucji konstytucji roku 1776 sporządzona*, z dnia 13 X 1783 r. Została ona podana do wiadomości publicznej *Uniwersałem uwiadamiającym powszechność o poprawie ordynacji dla sądów Komisji Edukacji Narodowej przepisanej* z dnia 17 X 1783 r.³⁸ O ile jednak ordynacja z dnia 11 I 1778 r. stanowiła jedynie uzupełnienie wcześniejszej ordynacji, nie przynosząc pełnego tekstu przepisów, o tyle ordynacja z 13 X 1783 r. dokonując poprawek i uzupełnień wcześniejszych ordynacji zawierała pełen tekst prze-

dotacje dla instygatora sądu KEN na opalanie sali sądu właśnie w tym gmachu (KEN, z. 39, s. 177). Do tego czasu siedziba sądu KEN mieściła się na Zamku. Wskazują na to podobne dotacje dla instygatora, lecz związane z salą na Zamku (KEN, z. 37, s. 188). Brak jest bliższych danych, w jakich salach Zamku i Pałacu Krasińskich urzędował sąd KEN. Wiadomo jednak, że w sprawie przeznaczenia w Pałacu Rzeczypospolitej stosownej sali zwracała się KEN do Komisji Skarbu (por. KEN, z. 39, s. 139).

³⁴ P. KEN, s. 73.

³⁵ KEN, z. 37, s. 109; P. KEN, s. 74.

³⁶ Tekst ordynacji wraz z uniwersałem wydany wówczas drukiem oblatowany był w wielu księgach grodzkich (m. in. WAP Poznań, Wschowa Gr 223, f. 512 - 513v). Opublikowany został przez J. Lewickiego, w: *Ustawodawstwo szkolne*, s. 100 - 107.

³⁷ Bardzo rzadki egzemplarz druku tego uniwersału znajduje się w AGAD, tzw. Metryka Litewska, dział IX, nr 95, s. 158 - 159v i do niego odwoływać się będziemy w dalszych uwagach.

³⁸ Tekst uniwersału P. KEN, s. 267 - 276. Drukowany tekst uniwersału oblatowany był w licznych księgach grodzkich (m. in. WAP Poznań, Kalisz Gr 493, f. 130 - 132v).

pisów dotyczących organizacji sądów KEN i zasad postępowania przed nimi po uzupełnieniach i poprawkach.

W myśl uchwalonych ordynacji, członkowie KEN mający orzekać w sądach KEN winni byli złożyć przed księgami grodzkimi w Warszawie przysięgę, zobowiązując się do bezstronnego i sprawiedliwego sądownictwa oraz zachowania w tajemnicy przebiegu narad sądu. Nie wymagano jednak złożenia przysięgi od tych komisarzy, którzy z racji pełnienia funkcji sędziów w innych sądach przysięgę taką już składali. Brak ksiąg grodzkich warszawskich z tego okresu nie pozwala na ustalenie, czy przysięgi takiej jacyś komisarze istotnie dopełnili.

Sąd KEN miał być sądem stale działającym, lecz orzekać miał w określonych w ordynacjach miesiącach. W myśl wszystkich ordynacji osobno miały być rozpoznawane sprawy koronne i osobno litewskie. Ordynacja z dnia 30 XI 1776 r. wyznaczała jedynie dwie kadencje sądu — jedną od 1 II do 30 IV każdego roku dla spraw koronnych oraz drugą od 1 X do 31 XII dla spraw litewskich³⁹. Ordynacja z 11 X 1778 r. wprowadziła w tej kwestii zmianę, ustalając, że sprawy koronne będą rozpoznawane w okresie od 1 do 31 XII i od 1 do 30 X, natomiast sprawy litewskie miały wchodzić na wokandę w czasie od 1 do 30 V oraz od 1 do 31 XII⁴⁰. Zmiany wprowadzone przez ordynację z 11 X 1778 r. zostały następnie powtórzone w ordynacji z 13 X 1783 r.⁴¹

Ordynacja z 30 XI 1776 r. ustalała, że sąd KEN w sprawach o nieoddanie w terminie dóbr pojezuickich, należne z tytułu dzierżawy tych dóbr odsetki, miał orzekać dodatkowo jeszcze przez 6 dni po czasie przewidzianym na daną kadencję sądu. Przepis ten został zniesiony następną ordynacją z 11 I 1778 r., w myśl której sprawy te miały być sądzone natychmiast, niezależnie od tego czy dotyczyły one prowincji, której sprawy były właśnie rozpoznawane przez sąd. Kolejna ordynacja z 13 X 1783 r. zaaprobowала tę zmianę. Wolno przypuszczać, że sąd KEN stosował się do zaleceń ordynacji co do czasu obrad, gdyż ani w pozostałych spisach rejestrów i ksiąg sądu, ani też z zachowanych odpisów wyroków nie wynika, aby sąd ten działał poza okresami swych kadencji. Bywało natomiast dość często, że sesje sądu nie dochodziły do skutku z uwagi na niestawienictwo wymaganej liczby komisarzy⁴².

W przedmiocie kompetencji terytorialnych i osobowych sądu KEN ordynacje nic nie wносиły. Nie zmieniały też kompetencji rzeczowej sądu. W ordynacji z 30 XI 1776 r. ustalono, że sąd KEN miał prowadzić cztery typy rejestrów: prosty, pryncypalny, *executionis processus* oraz ekonomiczny. Zasadniczym rejestrem był rejestr prosty, do którego wpi-

³⁹ Ustawodawstwo szkolne, s. 101 - 102.

⁴⁰ AGAD, tzw. Metryka Litewska, dział IX, nr 95, s. 158v.

⁴¹ P.KEN, s. 269 - 270.

⁴² Korespondencja Ignacego Potockiego w sprawach edukacyjnych (1774 - 1809), oprac. B. Michalik, Warszawa 1978, Archiwum Dziejów Oświaty t. VIII, s. 159.

sywać miano sprawy o wydanie dóbr pojezuickich oraz zapłatę należności, które przysługiwały zniesionemu zakonowi, a także sprawy o wyrównanie szkód przez fundusz edukacyjny KEN. W drugim z rejestrów — pryncypalnym wpisywano te same sprawy co w rejestrze prostym w wypadkach komunikacji dokumentów przez strony, wyznaczania inkwizycji czy zjazdu sądu (kondescencji). W myśl wspomnianej ordynacji miały powstać oddzielne rejestry proste i pryncypalne dla Korony i Litwy. Wspólnymi dla obu tych prowincji miały być rejestry *executionis processus* i ekonomiczny. Do pierwszego z nich zapisywane być miały sprawy, w których zapadły już dwie kondemnaty. Do drugiego natomiast miano wciągać sprawy o zaległe odsetki i dochody dotyczące rachunków z lustratorami⁴³.

Ordynacja z dnia 11 X 1778 r. stwierdzając, że sąd KEN powołany jest do rozpoznawania jednego tylko rodzaju spraw, utworzyła w miejsce dotychczasowych rejestrów tylko jeden, nazywając go rejestrem cywilnym i utrzymując obok niego rejestr ekonomiczny. Dla spraw z terenu Wielkiego Księstwa Litewskiego przewidziano w tejże ordynacji otwarcie protokołu potocznego dla zapisywania rezolucji sądowych oraz przyjmowania przyznania i aktykacji transakcji⁴⁴. Rozporządzenie tej ordynacji utrzymała ordynacja z 13 X 1783 r. Stwierdzono w niej jednak ponadto wyraźnie, że obok osobnych dla Korony i Litwy rejestrów cywilnych i ekonomicznych, dla spraw koronnych prowadzony będzie rejestr *executionis processus* oraz sentencjonarz dla zapisywania treści dekretów. Sentencjonarzowi w sprawach z Wielkiego Księstwa Litewskiego miał odpowiadać protokół dekretowy. Ponadto dla spraw z tego terenu prowadzony miał być protokół potoczny, o którym wspomniała już ordynacja z 11 X 1778 r.⁴⁵ Widać z tego, że przyjęty ostatecznie system rejestrów najbardziej był zbliżony do systemu wypracowanego przez koronną komisję sądową, z tym że rejestrowi *vindicationis summarum* komisji sądowej odpowiadał rejestr ekonomiczny, a rejestrowi ordynaryjnemu tejże komisji rejestr cywilny.

Jak wynika z zachowanych spisów akt, sąd KEN w zakresie prowadzenia rejestrów zasadniczo zastosował się do wskazań ordynacji. Dodatkowo prowadził jednak dla prowincji koronnych protokoły dekretów oczywistych i protokoły dekretów niestanych sądów, sentencjonarz i komparycjonarz, a dla prowincji litewskiej jedynie protokoły dekretów ostatecznych oraz protokoły potoczny. Jest rzeczą charakterystyczną, że rejestry ekonomiczny i cywilny dla spraw z prowincji litewskiej prowadzone były w dwóch egzemplarzach, z których jeden nosił nazwę piarskiego⁴⁶.

⁴³ Ustawodawstwo szkolne, s. 159.

⁴⁴ AGAD tzw. Metryka Litewska, dział IX, nr 95, s. 158v.

⁴⁵ P. KEN, s. 270 - 271.

⁴⁶ T. Wierzbowski, Komisja Edukacji Narodowej, s. 130 - 131.

Przy sądzie KEN urzędował pisarz, sprawujący nadzór nad kancelarią sądową i archiwum oraz dwóch pisarzy „kadencyjnych”, protokolujących sprawy rozpoznawane przez sąd, z których jeden miał zajmować się sprawami koronnymi, a drugi litewskimi. Pisarze mieli być urzędnikami przysięgliymi. Rotę przysięgi miała przepisać KEN. Nie udało się jednak odnaleźć ani tekstu takiej przysięgi, ani informacji o zaprzysiężeniu pisarza. Na stanowiska pisarzy mogła być w myśl ordynacji z 1776 r. powoływana jedynie szlachta osiadła. Nie sprecyzowano jednak, czy pisarze musieli legitymować się jakimś wykształceniem lub znajomością prawa. Określając obowiązki pisarzy, wspomniana ordynacja nałożyła na pisarza kancelarii obok nadzoru nad pracą kancelarii obowiązek pisanie i wydawania dekretów z regestrów ekonomicznego i egzekucyjnego oraz przyjmowania wpisów. Pisarze kadencyjni zasiadający w sądzie z głosem doradczym mieli sporządzać dekryty w sprawach z pozostałych regestrów⁴⁷. Funkcję pisarza, będącego zwierzchnikiem kancelarii, pełnił Jan Czarnocki, dotychczasowy plenipotent generalny. Pisarzem kadencyjnym litewskim był Andrzej Malczewski, a pisarzem kadencyjnym koronnym Adam Cieciszowski, który jednocześnie zarządzał kasą generalną KEN⁴⁸.

Na mocy ordynacji z 1783 r., na skutek ustąpienia pisarza kadencyjnego koronnego, przeprowadzono reorganizację urzędów pisarzy. Zniesiono urząd pisarza będącego zwierzchnikiem kancelarii, oddając kancelarię w sprawach koronnych pod nadzór pisarza kadencyjnego koronnego, a w sprawach dotyczących Litwy pod opiekę pisarza kadencyjnego litewskiego⁴⁹. Przyjęte rozwiązanie musi nasuwać jednak wątpliwości co do tego, czy przeciążeni pracą pisarze kadencyjni mogli w sposób właściwy kierować pracą kancelarii i czy faktyczne dwuosobowe kierownictwo nie powodowało trudności w jej funkcjonowaniu.

Kancelaria sądowa KEN powstała z chwilą powierzenia KEN kompetencji sądowych. Działała ona obok powstałej wcześniej i rozrastającej się wraz z Komisją, kancelarii sekretarza KEN Joachima Gintowta Dziewiąłtowskiego, która zajmowała się wszystkimi pozasądowymi sprawami należącymi do właściwości KEN. Urzędnicy tych dwóch kancelarii stanowili obok pracowników kasy generalnej KEN personel administracyjno-biurowy KEN. Pracownicy kancelarii sądowej rekrutowali się przede wszystkim z grona urzędników archiwum jurydycznego, które

⁴⁷ *Ustawodawstwo szkolne*, s. 104.

⁴⁸ Informacje o mianowaniu pisarzy nie dochowały się do naszych czasów. W tym jednak charakterze występują oni w protokołach posiedzeń KEN. Por. w stosunku do Jana Czarnockiego, KEN, z. 37, s. 139, z. 38, s. 77 - 78, 158, 170, 178. Andrzej Malczewski wspomniany jest jako pisarz kadencyjny litewski, P. KEN, s. 216, 218; KEN, z. 39, s. 47, 178, 180; z. 38, s. 48. Adam Cieciszowski, KEN, z. 38, s. 48; z. 39, s. 42, 56, 79, 102.

⁴⁹ P. KEN, s. 272 - 273.

KEN organizowała zasadniczo od początku swego istnienia, a którym kierował Jan Czarnocki.

Regentem kancelarii sądowej był przez cały czas od chwili jej utworzenia Jan Zaremba⁵⁰. Liczba pracowników kancelarii sądowej stopniowo rosła. W kwietniu 1776 r. w archiwum jurydycznym obok Zaremby, który nie pełnił jeszcze wtedy funkcji regenta, pracowało jedynie dwóch kancelarzystów — Idzikowski i Jabłoński⁵¹. W grudniu 1783 r. oprócz nich pracowali: Doliński, Daniksiewicz, Dobrzański⁵² i aplikant Konstanty Szeluta, który wkrótce po śmierci Jabłońskiego został przyjęty na jego miejsce⁵³. Nie udało się ustalić bliżej obowiązków poszczególnych pracowników kancelarii sądowej. Wiadomo jedynie, że Idzikowski pełnił funkcje archiwisty⁵⁴.

KEN sprawowała ścisły nadzór nad pracą urzędników kancelarii sądowej. Napominała ich w razie opieszałości w wypełnianiu obowiązków, obniżając im nawet w sporadycznych wypadkach wynagrodzenie⁵⁵. Udzielała też im krótkoterminowych urlopów na załatwienie spraw osobistych. Przyjmując urzędników do pracy w kancelarii sądowej, KEN, jak wynika z zachowanych dokumentów, nie wymagała przedstawienia żadnych świadectw ani opinii. Wypada jednak zaznaczyć, że już na początku swego istnienia postanowiła KEN przyjmować kancelarzystów jedynie na 3-letni okres próbny i zwalniać ich w razie braku zdolności i wykazywania opieszałości w wykonywaniu obowiązków⁵⁶. Faktem jest jednak, że do pracy w tej kancelarii przyjęto obok byłych pracowników archiwum jurydycznego jedynie tych kancelarzystów, którzy już wcześniej pracowali w KEN. Rotacja wśród pracowników kancelarii była niewielka. W ciągu całego okresu istnienia sądu zmarł jedynie jeden urzędnik (Jabłoński) i jeden na własną prośbę zwolnił się (Dobrzański).

Pracownicy kancelarii sądowej stanowili pokaźną grupę urzędników KEN, jeśli zważyć, że po rezygnacji Adama Cieciszowskiego z kierowania kasą generalną pracowały w tej kasie jedynie 4 osoby łącznie z manualistą, a więc pracownikiem niższej rangi, a w kancelarii sekretarza KEN zatrudnionych było 6 pracowników.

Bieżące polecenia KEN w sprawach sądowych wypełniał instygator,

⁵⁰ Regenta kancelarii sądowej nie należy mylić z regentem KEN, którą to funkcję pełnił Piotr Rzętkowski, por. P. KEN, s. 139, 348; KEN, z. 38, s. 201. Brak jest informacji o mianowaniu Zaremby regentem. Występuje on jednak w tym charakterze w protokołach KEN, por. P. KEN, s. 348; KEN, z. 39, s. 89, 156, 138; z. 38, s. 77.

⁵¹ KEN, z. 37, s. 96.

⁵² KEN, z. 39, s. 89.

⁵³ KEN, z. 39, s. 89, 92.

⁵⁴ KEN, z. 38, s. 77.

⁵⁵ KEN, z. 37, s. 88; z. 38, s. 78; z. 39, s. 115.

⁵⁶ KEN, z. 37, s. 60.

którą to funkcję powierzono Janowi Dąbrowskiemu⁵⁷. Występował on przed sądem w imieniu funduszu edukacyjnego. Z ramienia tego funduszu pozywał przed sąd i był też w sprawach tego funduszu nawzajem pozywany⁵⁸. W ordynacjach z 1776 i 1783 r. wskazując na te właśnie uprawnienia i kompetencje instygatora, deklarowano dokładniejsze opisanie jego obowiązków przez KEN⁵⁹. Do takiego dokładniejszego opisania obowiązków instygatora jednak nigdy nie doszło. W praktyce instygator poza owymi czysto prawniczymi czynnościami pełnił funkcję zwierzchnika niższego personelu sądowego: woźnych i odźwiernych. Wypłacał im w imieniu KEN wynagrodzenie, troszczył się o ich należyte umundurowanie⁶⁰. Dbał też o sprząatanie, oświetlenie i opalanie sali sądowej⁶¹. Wywodząc powództwa, instygator nie działał według swego uznania, a wyłącznie na wyraźne polecenie Komisji. Na wyraźne polecenie mianował też plenipotentów KEN⁶². Potrzeba takich nominacji zaistniała w początkach 1792 r. w związku z przystąpieniem przez nowo powstałe sądy ziemiańskie do ustalania wysokości zadłużeń kahałów żydowskich⁶³.

Urzędnicy sądu KEN za swą pracę otrzymywali wynagrodzenie płatne kwartalnie lub co pół roku. Wysokość jego nie była uzależniona od zajmowanego stanowiska, stażu pracy, wykształcenia lub przygotowania zawodowego. Wyższe wynagrodzenie otrzymywali jedynie pisarze sądu oraz archiwista Idzikowski. Wszyscy pozostali urzędnicy pobierali pensję w tej samej wysokości, tj. w kwocie 2000 zł rocznie⁶⁴. Ten brak różnicowania wysokości wynagrodzenia musi budzić zdziwienie, jako że zakres obowiązków oraz odpowiedzialności instygatora czy regenta były niewątpliwie większe niż zwykłego kancelarzysty. Podobnie sprawność zawodowa wieloletnich pracowników KEN takich jak Doliński, Dobrzański czy Daniksiewicz musiała być większa niż Konstantego Szeluty, który podjął pracę w kancelarii po zaledwie kilkumiesięcznej, bezpłatnej aplikacji. Mimo to wszyscy oni otrzymywali jednakowe wynagrodzenie. Ten brak różnicowania wynagrodzenia, a co za tym idzie brak możliwości awansu finansowego, mógł się niewątpliwie odbić na jakości pracy urzęd-

⁵⁷ P. KEN, s. 78.

⁵⁸ KEN, z. 37, s. 185; z. 38, s. 44, 84, 194; WAP Poznań Oddział w Kaliszu, Akta szkolne kaliskie nr 1, Szkoła wojewódzka w Kaliszu, s. 183 - 184.

⁵⁹ *Ustawodawstwo szkolne*, s. 104 - 105; P. KEN, s. 273.

⁶⁰ KEN, z. 38, s. 124, 206; z. 39, s. 230, 172; z. 37, s. 167, 188; z. 38, s. 124, 206; z. 39, s. 172 - 230.

⁶¹ KEN, z. 37, s. 145; z. 39, s. 172, 177.

⁶² WAP Poznań, Oddział w Kaliszu, Akta szkolne kaliskie nr 1, Szkoła wojewódzka w Kaliszu, s. 183 - 184.

⁶³ J. Sobczak, *Wielkopolskie sądy ziemiańskie*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydział Historii i Nauk Społecznych, Prace Komisji Historycznej, t. XXX, Warszawa — Poznań 1977, s. 27 - 28, 40, 45, 72 - 73; tenże, *Zadłużenie kahałów żydowskich w końcu XVIII wieku w świetle obliczeń sądu ziemiańskiego w Kaliszu*, Rocznik Kaliski, XI, 1978, s. 107 - 123.

⁶⁴ KEN, z. 38, s. 77; z. 39, s. 180, 182, 228 i 138.

ników. Wysokość pensji pracowników kancelarii sądu KEN nie odbiegała od wysokości wynagrodzenia pozostałych urzędników kancelaryjnych, którzy także otrzymywali pensje w kwocie 2000 zł. Wyższe uposażenie poza sekretarzem KEN Joachimem Gintowtem Dziewałtowskim otrzymywali jedynie pracownicy kasy generalnej.

Zdziwienie budzić musi natomiast fakt, że stosunkowo wysoko był uposażony archiwista Idzikowski, którzy otrzymywał kwotę 3000 zł rocznie, a więc tyle co pisarze Czarnocki i Malczewski. Adam Cieciszowski, który zawiadywał jednocześnie kasą generalną, otrzymywał wynagrodzenie w znacznie wyższej kwocie.

Oprócz zasadniczego wynagrodzenia pisarze otrzymywali po 400 zł rocznie na opłacenie manualisty, nadto zaś pisarze, a także regent i instygator oraz archiwista — kwoty od 450 do 500 zł rocznie na opłacenie stancji⁶⁵. Z chwilą zwolnienia z pracy długoletni urzędnicy otrzymywali specjalną gratyfikację w wysokości odpowiadającej rocznemu wynagrodzeniu⁶⁶.

Ordynacje ustalały zasady postępowania przed sądem KEN, które zasadniczo miało się toczyć według przepisów procesu ziemskiego. Pozwy w tych sprawach miały być wydawane w imieniu króla i oblatowane w aktach grodzkich sądu właściwego dla miejsca doręczenia. Od chwili doręczenia pozwu do chwili stawienia się przed sądem w myśl dwóch pierwszych ordynacji musiał upłynąć okres 6 tygodni, z tym że w sprawach z rejestru ekonomicznego 4 tygodni. Ordynacja z 13 X 1783 r. skróciła ten okres do 4 tygodni⁶⁷.

Twórcy kolejnych ordynacji położyli nacisk na pisemność procesu przed sądem KEN. Z treści ordynacji przebija przy tym przeświadczenie, że strony korzystać będą z pomocy patronów. Żadna z ordynacji sądu KEN nie określa liczby patronów uprawnionych do występowania w tym sądzie. Przyjęto więc tu odmienne rozwiązanie niż we wspomnianej już ordynacji komisji sądowej koronnej. Sprawą obowiązków i uprawnień patronów zajmują się jedynie dwie ordynacje sądu KEN (z 30 XI 1776 r. i 13 X 1783 r.). W obu stwierdzono, że przed sądem KEN mogą występować tylko patronowie, którzy są uprawnieni do występowania „w wyższych jurysdykcjach krajowych”, pod warunkiem, że złożyli przysięgę⁶⁸. Wcześniejsza z tych dwóch ordynacji, z 30 XI 1776 r., uzależnia przy tym dopuszczenie do występowania przed sądem KEN od złożenia egzaminu sprawdzającego znajomość prawa. Tego przepisu nie powtarza już ordynacja z 13 X 1783 r. być może dlatego, że istniały trudności z egzekucją tego obowiązku. Przed wdaniem się w spór

⁶⁵ KEN, z. 37, s. 47; z. 38, s. 77.

⁶⁶ KEN, z. 39, s. 182 i 228.

⁶⁷ P. KEN, s. 272.

⁶⁸ *Ustawodawstwo szkolne*, s. 106; P. KEN, s. 275.

patronowie powinni okazać sądowi plenipotencje zastępowanej w procesie strony.

W myśl obu wspomnianych ordynacji, reprezentujący strony patronowie mieli wzajemnie przedstawić sobie na piśmie stanowisko stron. Ordynacja z 1783 r. określa przy tym wyraźnie, że miało to nastąpić najpóźniej na 3 dni przed wyznaczonym terminem rozprawy. Określenie tego 3-dniowego terminu zdaje się wskazywać na to, że strony starały się ominąć ten przepis i być może doręczały sobie pisma bezpośrednio przed rozpoczęciem procesu. Sam proces rozpoczynał się w myśl ordynacji od odczytania indukty strony powodowej i dokumentów przez nią powołanych, a następnie przedstawienia pisemnej odpowiedzi strony pozwanej, po czym następowały pisemne repliki. Odpisy odczytywanych pism, indukt, replik patronowie mieli obowiązek doręczać każdemu z orzekających komisarzy⁶⁹. Ordynacje nie przewidują innego postępowania dowodowego poza dowodem z dokumentów i przesłuchaniem stron.

Z treści ordynacji sądu KEN przebiega chęć maksymalnego przyspieszenia biegu spraw. Temu też celowi służyć miał przepis wykluczający możliwość dylacji (odroczeń), z wyjątkiem spraw starych z terenu Korony, z rejestru cywilnego.

Komisarze KEN zasiadający w sądzie, w składach co najmniej 5-osobowych, przed przystąpieniem do pełnienia obowiązków sędziowskich mieli złożyć przysięgę zobowiązując się do sprawiedliwego, bezstronnego i zgodnego z prawem orzekania oraz zachowania tajemnicy narad. Rota przysięgi podana w ordynacji z 1776 r. została następnie powtórzona w ordynacji z 1783 r. Ordynacje dopuszczały możliwość zasiadania w sądzie parzystej liczby komisarzy. Rodziło to kłopoty w wypadkach braku jednomyślności w trakcie głosowania nad wyrokiem. Według ordynacji w razie równości głosów rozstrzygnięcie należeć miało do przewodniczącego składu. Głosowanie nad wyrokiem w takich wypadkach miało odbywać się 3-krotnie: 2 razy jawnie, a po raz trzeci w tajnym głosowaniu⁷⁰. Nie udało się ustalić, w jakich składach orzekali sędziowie sądu KEN, czy przeważały komplety 5-osobowe czy też liczniejsze.

Orzeczenia zapadłe większością głosów, w sprawach z terenu Korony, wpisywane miały być do sentencjonarza i podpisywane przez przewodniczącego i orzekających w sprawie komisarzy. Podobne orzeczenia z obszaru Wielkiego Księstwa Litewskiego wpisywane były do protokołu dekretowego i podpisywane przez przewodniczącego składu orzekającego.

Po podjęciu decyzji sporządzano dekret, który odczytywano publicznie w obecności stron. Wyrok ten z chwilą jego ogłoszenia był prawomocny. Strony mogły jednak w myśl ordynacji z 1783 r. w terminie 3 dni od ogłoszenia wyroku zgłosić wniosek o jego uzupełnienie w razie gdyby uznały, że sąd pominął jakieś roszczenia. Od orzeczeń zapadłych

⁶⁹ P. KEN.

⁷⁰ Ustawodawstwo szkolne, s. 101; P. KEN, s. 269.

przed sądem KEN stronom nie przysługiwały żadne środki odwoławcze. Strony mogły natomiast domagać się wznowienia postępowania w razie ujawnienia nowych dokumentów.

Sąd KEN w zachowanych wyrokach nie powoływał podstaw prawnych swoich rozstrzygnięć. Dość często natomiast wskazywał na akty prawne uzasadniające jego właściwość rzeczową.

Wykonanie orzeczeń sądu KEN należało do urzędów grodzkich i ziemskich. Dość często jednak strony musiały korzystać w postępowaniu egzekucyjnym z pomocy wojska, która to pomoc zagwarantowana została w konstytucji Edukacji Narodowej⁷¹.

Trudno ustalić liczbę spraw rozpoznawanych przez sąd KEN. Z zachowanych spisów ksiąg wynika, że spraw tych była znaczna liczba. Niemożliwe jest też ustalenie jakiego rodzaju rozstrzygnięcia przeważały w tym sądzie.

Reformy Sejmu Wielkiego nie naruszyły kompetencji sądu KEN i nie wprowadziły żadnych zmian w jego organizacji. Uchwalenie konstytucji grodzieńskiej także nie naruszyło zasad organizacyjnych i kompetencji tego sądu, mimo że dokonano wówczas pewnych zmian w organizacji Komisji, która przybrała nazwę Komisji Edukacyjnej. Rozszerzono jedynie kompetencje sądu Komisji o sprawy dyscyplinarne, w których dotąd ostatnią instancją były sądy szkół głównych⁷². Działalność i organizację sądów szkolnych, w tym także sądów szkół głównych w niniejszym artykule pominięto. Sądy te miały bowiem charakter jurysdykcji dyscyplinarnej i właściwe były jedynie w sprawach uczniów i nauczycieli⁷³.

Fakt, że KEN, będąc zasadniczo najwyższym organem administracji szkolnej, posiadała kompetencje sądownicze, nie był niczym nadzwyczajnym w warunkach dawnej Rzeczypospolitej. Podobne uprawnienia jurysdykcyjne posiadały i inne komisje wielkie (np. skarbową). Zasada rozdziału władzy administracyjnej od sądowniczej była wówczas jeszcze rzeczą nową i nie respektowaną w praktyce.

⁷¹ KEN, z. 39, s. 7, 97.

⁷² VI.L., t. X, Poznań 1952, s. 167.

⁷³ *Ustawodawstwo szkolne, Ustawy Komisji Edukacji Narodowej*, s. 235 - 239 i 315 - 322.